

GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek

Nr. 86.

24. lipca 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garmonit) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Rzecz urzędowa. Dary. — Sprawy krajowe. Nowe ministerium. Odezwa nowego ministerium. Obrady przedsejmowe. Wiadomości wojenne. Konwencya z Ferrarą.

Anglia. Kwestya reformy w reprezentacji ludu. Zawieszenie broni między Danią i Prusami.

Francya. Stan Paryża. Sprawa względem konfiskaty majątku Ludwika Filipa. Kwestya względem systemu jedno- lub dwuizbowego.

Włochy. Sycylia. Medyolan.

Niemce. Pierwsze ministerium niemieckie. —

Bawarya. Zaburzenie w Monachyum. —

Szlezwig Holztyń. Rozwiązanie korpusu ochotników. Nowe urządzenie księstw.

Księstwa Naddunajskie. Bukareszt. Zaprowadzenie nowych rządów; kłopoty.

Turcyja. Duch rewolucyjny w Tureczyzpie.

Rzecz domowa. Okólnik.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. Targ Ołomuniecki. — Ceny zboża w Galicyi.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 14. lipca. Przy wzmagających się potrzebach kraju, niżej wymienieni urzędnicy państwa odstąpili dobrowolnie ze swych rocznych pensyj na korzyść armii następujące kwoty:

Z urzędu cyrkularnego w Wadowicach:

Józef Loserth starosta cyrkularny podwyższył prawem przepisana 5 procentową niedopłatę, na 3 0/0 czyli rocznie 200 złr. C. M.; Adam Brze-

ziński, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 45 złr.; Franciszek Hnatek, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie po 45 złr.; Henryk Dutczyński, komisarz cyrkularny po 4 0/0, rocznie 32 złr.; Wilhelm Halama, komisarz cyrkularny po 6 0/0 rocznie 40 złr.; Herman Czetsch, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 40 złr.; Józef Wicherek, komisarz cyrkularny po 4 0/0, rocznie 32 złr.; Karol Grela, sekretarz cyrkularny po 2 1/2 0/0, rocznie 15 złr.; Wenzel Weywoda, praktykant po 3 0/0, rocznie 9 złr.; Franciszek Kausler, konficyent obrachunkowy po 2 0/0, rocznie 10 złr.; Wencel Potuczek, praktykant po 4 0/0, rocznie 12 złr.; Felix Windyka, kancelista po 2 0/0, rocznie 8 złr.; Michał Węgrzynowski, kancelista po 2 0/0 rocznie 8 złr.; Walenty Mogilnicki, kancelista po 2 0/0, rocznie 5 złr.; Teofil Jędrkiewicz, kancelista po 2 0/0, rocznie 5 fl.; Ludwik Utzmann, kancelista po 2 0/0, rocznie 5 złr.; Jan Antecki, kancelista po 1 0/0, rocznie 3 złr.; Jan Möse, kancelista po 2 0/0, rocznie 6 złr.; Julian Holländer, kancelista po 2 0/0, rocznie 6 złr.; Karol Konopka, kancelista po 1 0/0, rocznie 3 złr.; Jan Lernet, cyrkularny inżynier po 5 0/0, rocznie 45 złr.; Dr. Karol Sporn, lekarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 30 złr.; Józef Scholtes, chirurg cyrkularny po 5 0/0, rocznie 20 złr.; Jan Rasparek, kasyer cyrkularny po 5 0/0, rocznie 40 złr.; Wasil Sokulski, kontrolor po 3 0/0, rocznie 21 złr.; Wilibald Lorenz, pisarz po 2 0/0, rocznie 7 złr.; Razimirz Ciaciek, pisarz po 1 0/0, rocznie 4 złr. m. k. — Z urzędu cyrkularnego w Żółtkwi: Fryderyk Taigner, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 45 złr.; Jan Balko, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 45 złr.; Wincenty Chitry, v. Freiselsfeld, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 40 złr.; Jan Kafka, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 40 złr.; Józef Stark, komisarz cyrkularny po 5 0/0, rocznie 40 złr.; Bolesław

Hrabia Dunin Borkowski, komisarz cyrkularny po 5 OjO, rocznie 40 złr.; Edward Van Ray, komisarz cyrkularny po 5 OjO, rocznie 40 złr.; Dr. Glatter, substytuowany lekarz cyrkularny po 5 OjO, rocznie 30 złr. m. k. — Z Czortkowskiego urzędu cyrkularnego: Wincenty Rilian, komisarz cyrkularny po 5 OjO, rocznie 40 złr.; Jan Wrocha, protokolista po 5 OjO, rocznie 25 złr.; Wital Łuszczynski, konficyent obrachunkowy po 5 OjO, rocznie 25 złr.; Jan Brzuszkiewicz, registrant po 5 OjO, rocznie 22 złr. 30 kr.; Tomasz Wolski, kancelista po 5 OjO, rocznie 15 złr.; Jan Hatwany, kancelista po 5 OjO, rocznie 15 złr.; Marcelli Trojanowski, kancelista po 5 OjO, rocznie 15 złr.; Ludwik Mroczkowski, kancelista po 5 OjO, rocznie 15 złr.; Szymon Ostrowicz, kancelista po 5 OjO, rocznie 12 złr. 30 kr.; Edward Englisch, kancelista po 5 OjO, rocznie 12 złr. 30 kr.; Michał Piątkowski, kancelista po 5 OjO, rocznie 12 złr. 30 kr.; Walenty Dłubasz, pensyonowany kancelista po 5 OjO, rocznie 20 złr.; Tytus Remiszewski, kancelista, 50 złr.; Franciszek Pitsch, chirurg cyrkularny po 5 OjO, rocznie 20 złr.; Karol Sertz v. Ottensheim, cyrkularny inżynier po 5 OjO, rocznie 45 złr.; Jan Szeleptseny, kasyer cyrkularny po 5 OjO, rocznie 40 złr.; Edward Ładuński, dyurnista, 12 złr.; Felix Chyliński, kalkulant po 5 OjO, rocznie 18 złr. 15 kr. mon. k. Z urzędu cyrkularnego w Jasle: Emanuel Schirmer, komisarz cyrkularny po 5 OjO, rocznie 40 złr.; Franciszek Frankenberg, konficyent obrachunkowy po 2 OjO, rocznie 10 złr.; Konstantyn Heinrich, kancelista po 5 OjO rocznie 15 złr.; Dyrektor lwowskiego szpitala Dr. Heindl, po 10 OjO, rocznie 80 złr. m. k. — Krajowe prezydium stosowuje do życzenia dawców, rozłożywszy te patrytyczne oliary, na miesięczne niedopłaty, dziękując tymże, podaje ten wspaniałomyślny czyn do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

Więden 18. lipca. Na przedstawienie ministra wyznaczonego do utworzenia nowego ministerstwa, Jego Cesarzowicza Mość Arcyksiążę Jan jako Namieśnik Cesarzski, raczył potwierdzić następujący skład ministerstwa: Prezydentem rady ministrów, ministrem dworu i spraw zagranicznych Baron Wessenberg; ministrem spraw wewnętrznych, Baron Doblhoff; ministrem sprawiedliwości Dr. Alexander Bach; ministrem wojny Hrabia Latour; ministrem finansów, Baron Kraus prowizorycznie; podsekretarzem państwa przy ministerstwie finansów, Baron Stifft; ministrem handlu Teodor Hornbostl; ministrem oświecenia Baron Doblhoff prowizorycznie; podsekretarzem w ministerstwie oświecenia Baron

Feuchtersleben; ministrem robót publicznych Ernest Schwarzer.

* W najtrudniejszym czasie młodej naszej wolności staje ministerium na czele administracji i ma sobie za najpięrszą powinność wytknąć jawnie i stanowczo główne zarysy, któremi w swójem działaniu powodować się będzie.

Chce trwałego ustalenia monarchyi konstytucyjno-narodowej, na zasadzie prawnie wyrzeczonej woli ogółu, gdyż jest przekouane, że rząd tylko wtedy jest silnym, gdy się u ludu rozkrzewia; tylko przeto będzie można utrzymać państwo w postępowym rozwoju.

Ministerium będąc tego zdania, że życzenia i potrzeby ojczyzny łączą się przedewszystkiem do utrwalenia uzyskanej wolności, spodziewa się, że wspierane zaufaniem i współdziałaniem wszystkich przyjaciół prawnego postępu, będzie w stanie, prawa ludu i trouu przeciw wszelkim zaczepkom zabezpieczyć.

Ale aby wolność wzmocnić, powinien i rząd być mocnym. Ministerium będzie przychyłać się do wszelkich sprawiedliwych życzeń i potrzeb ludu: oświadcza jednak stanowczo, że w żaden sposób nieda na sobie nic takiego wymódcz, co by się według jego przekonania z wolnością i z dobrem ogółu niezgadzało, uznając zarazem świętą powinność brania pod rozważę zdań opinii publicznej.

Ministerium poznaje zupełną konieczność uakutecznić równocześnie we wszystkich prowincjach błogosławieństwa wolności konstytucyjnej, i dlatego jedną z najpięrszych jego powinności będzie, rozpocząć jak najenergiczniej wszystkie do tego potrzebne kroki.

Również przejęte jest ministerium tém przekonaniem, że Austria, jako pograniczne przedmurze cywilizacyi na wschodzie, powinna pozostać wielką, mocną i w jednością. By zaś ideę wielkości i jedności Austrii, połączoną z najzupełniejszą gwarancją obywatelskiej i narodowej wolności zamienić w prawdę, musi to ministerium być nietylko ministerstwem reformy politycznej, ale nawet stanowczęj reformy administracyjnej.

W najżywszém uczuciu, że dla usunięcia wszelkich szranków niedowierzania między ludem a rządem, powinna odiąd panować jak najszczerza otwartość, nakaze rząd, aby we wszystkich narodowych sprawach prowincyi zupełna bezparteyalna jawność zachodziła.

Ministerium sądzi, że wielki zamiar, do którego cała ojczyzna od czasu swego powstania dąży, równie jak i ściśle połączenie Austrii z Niemcami, tylko przez uznanie zupełnego uprawnienia wszystkich narodowości w państwie osiągniętem i zabezpieczonym będzie.

Ministryum działając według tych zasad, ma nadzieję, zasłużyć na względy sejmowego zgromadzenia.

Wiedeń. 19. lipca. Obrady przedsejmowe dochodzić zaczynają kresu, gdyż zgromadzenie uzupełnione w dostateczną ilość członków jest w mocy domagać się ukonstytuowania. Zawisło jedynie od rozstrzygnięcia, czyli sejm uroczyste ma się otworzyć przed, czyli po wyborze prezydenta. Na wczorajszym zaś posiedzeniu postanowiono po żwawych rozprawach głosem 245 członków w ogólności sławiańskich, przeciw 186 samych niemieckich, ażeby wybór prezydenta nastąpił dopiero po zebraniu się deputowanych czeskich; więc w tym przypadku należałoby otwarcie sejmu znówu na niepewny czas odłożyć, gdyż według przewidywanego regulaminu sejm dopiero po obiorze prezydenta ma być otworzonym. Dla tej niepewności jutro ma zgromadzenie rozstrzygnąć pytanie tém bardziej, że publiczność znicięrlpliwna napaść zaczęła czeskiego posła Rieger, posądzając go, iż za jego przewodem deputowani sławiańskich szczepów wymogli zwłokę w wyborze prezydenta. Napaść ta publiczna była przedmiotem ważnym obrad dzisiejszych, i jednomyślnie postanowiono, ażeby minister sprawiedliwości podał następnie wniosek do ustawy względem bezpieczeństwa członków i zgromadzenia samego. Zdaniem swietlejszych sądzi, że otwarcie sejmu poprzedzi wybór prezydenta, zwłaszcza, że głównejsze rozporządzenia przygotowawcze już poniekąd pozatławiane. Zawieszono kwestyę o języku pod rozwayę samego sejmu; urządzono bióra według prowincyi do sprawdzania wyborów, poobierano marszałków czyli zawiadowców porządku sejmowego; posprawdzano listy wierzitelne, a wrażliwo wstrzymano pod rozstrzygnięcie i by sejmującęj, i nakazano przez ministryum niezwłoczne nadesłanie aktów gubernialnych; ustanowiono bezpłatną korespondencyę pocztową w sprawach poselskich z deputowanymi, i otrzymano bezwzględne pożytkowanie potrzebnych dzieł z biblioteki cesarskiej.

Wiedeńska gazeta z d. 18. lipca, zamieściła następującą prywatną wiadomość z Werony z dnia 14. lipca. Po zniesieniu dzisiejszego przedpołudnia nieprzyjacielskiej patroli, przedsięwziął feldmarszałek odbyć dzisiaj wieczór wielki rekonesans. Słyszano ze wszystkich stron ogień działowy, zdaje się, że to początek dawno ułożonych działań. — Wiadomości nadeszły do Trewizo z głównej kwatery bar na Welden, donoszą o powstaniu w Modenie i wypędzeniu przez mieszkańców band krocyatów. Skompromitowani nobili pouciekali. Deputacya znakomitszych mieszkańców miasta udała się do jenerala Welden prosząc o spieszne udzielenie opieki. — W Ferrarze zupełna

anarchia, lud oburzony przeciwko Krocyatom i obcym ochotnikom, wypędził je z miasta. W całych górnych Włoszech nadzwyczajna panuje nędza, w samej tylko Breccii zdają się koncentrować fanatycy jednności Włoch, a wypędzeni Krocyati dążą tam w nadziei bogatego łupu. —

Wiedeń. d. 18. Lipca. Raport nadeszły do ministryatwa wojny z Padwy, głównej kwatery Jenerala Welden z dnia 16. b. m. donosi, że Feldmarszałek Radecki, dowiedziawszy się o koncentrowaniu się wojsk papieskich nad Padem, wysłał księcia Lichtenstein, by z odpowiednimi siłami rozprószył zbiegającego się nieprzyjaciela. Książę Lichtenstein przeszedłszy 14. t. m. Pad, zmusił wojska nieprzyjacielskie do odwrotu ku Ferrarze, i stanął około południa na promenadzie cytadelli. Podczas przygotowań czynionych do bombardowania miasta przybyła z Ferrary deputacya, zdająca się na łaskę Jenerala. Tamtejsza załoga cytadelli pod dowództwem pułkownika Ikhuen, została wyzwolona, i nie tylko niższy Pad ale i południowo wschodnie zamknięcie Wenecyi dokonauém.

* W uzupełnieniu wiadomości względem odsieczy załogi Ferrary udziela ministrystwo wojny następujące właśnie co nadeszły wiadomości z Werony głównej kwatery Feldmarszałka Radeckiego: Druga i trzecia kolumna oddziału księcia Lichtensteina przeprowadziwszy się przez Pad, pierwsza bowiem dla braku statków przewozowych została we Ficarolo, udały się ku Pontelagoscuro i Francolino, z łód wyparły znajdującego się tamże nieprzyjaciela. — Książę Lichtenstein miał właśnie przedsięwziąć rekonesans ku Ferrarze, gdy przybył posłaniec rzymskiego prolegata z Ferrary, z pismem następującej treści: «że jako reprezentant papieżkiego rządu, widzi się być przymuszonym zapytać o przyczynę naruszenia przez wojska austriackie kościelnego terytorium». Nie odpowiadając na to zapytanie wszedł książę Lichtenstein na promenadę cytadelli, na której rozłożył obóz. Podczas przygotowań czynionych do bombardowania miasta, którego garnizon składał się z kilku tysięcy różnych włoskich wojsk, przybyła deputacya zdająca się na łaskę Jenerala, po wysłuchaniu której następująca konwencya zawarta została: Cytadella uprowiantowana będzie ze strony miasta we wszelkie potrzeby na miesiąc dwa, wszelki dowód wilktualów jest pozwolonym, jako też związki z okolicą, korespondencya pocztowa otwarta, austriacki szpital wojskowy w mieście utrzymywany, prace około fortocy bez przeszkody odbywać się mogą, że wrazie opuszczenia fortocy przez wojska austriackie, ma się rozumieć, że wszystkimi honorami wojskowemi i materyałem wojennym, Ferrara obowiązana jest dostawić

aż do granicy wszelkich środków przewozowych, i utrzymywać na swym koszcie przez czas pobytu wszystkie oddziały korpusu Jenerała, w końcu, że z uwagi na poszanowanie, jakim przejęty jest dwór austriacki dla Jego Świętobliwości, opuści książę Lichtenstein kraj papieski zaraz po zawarciu tej umowy, a szczególnie po zadosyć uczynieniu approwizacyi cytadelli. Po przyjęciu i potwierdzeniu obustronnym wyżej wymienionej konwencyi, Jenerał Lichtenstein 15. t. m. przeszedł napowrót Pad. Feldmarszałek Radecki chwali w swym raporcie okazaną przy tej okoliczności odwagę i rozstrzupność księcia.

Anglia.

Niemiecka gazeta z 15. Lipca. Kwestya o zaprowadzeniu reformy w reprezentacyi ludu, uzyskała dla Anglii tak wielką wagę, iż nie od rzeczy będzie wyswiecić najgłówniejsze punkta z rozpraw nad propozycyami pana Hume o parlamentowej i wyborowej reformie. Naród oświadczył się przez swoich reprezentantów, i znaczną większością odrzucił propozycyę Humego; mówiąc naród, rozumiemy te klasy narodu, które w parlamencie mają swoich zastępców, podczas gdy właśnie propozycyę Humego zmierzają zabezpieczyć reprezentacyę jeszcze większemu zakresowi angielskich poddanych, którzy w parlamencie nie mają swych reprezentantów. Nawet te klasy, które się spodziewały najwięcej zyskać przez rozszerzenie prawa głosowania, przyjęły odrzucenie czterech punktów Humego z taką godną rezygnacyą, jaka się z konstytucyjnym i prawnym duchem Anglików zgadza. Nieużalono się na wybuchnięcie reakcyjnych dążeń, czego by w mniej ważnych okolicznościach były nie zaniedbały inne, przez długie polityczne ciemniectwo zniecierpliwione i niedowierzące ludy. Nic innego niespodziewano się już z góry przy teraźniejszym składzie parlamentu, możnaby było naprzód policzyć głosy, które się oświadczą za przyjęciem projektów reformy, poprzestano na tém, że te propozycyę do dyskusyi i głosowania przywiedziono, i pocieszono się tém, że ta dyskusya na przyszłym posiedzeniu parlamentowem znowu będzie wytoczoną, i w miarę, jak się agitacya dla niej wzmoże, a partya reformy wywrze potężniejszy wpływ na parlament, tém się więcej głosów za nią oświadczy. Wszak parlament jest konstytucyjnie postanowioną a przez lud i monarchę zawierzynioną władzą postępu, która wprawdzie ściśle pod wpływem opinii publicznej, ale nie pod dziwną samowolnością pojedynczego człowieka, ani też masy ludu zostaje. Lud w Anglii nie jest po za parlamentem, lecz przezeń i wewnątrz niego zwierzchniczym; parlament jest kością z jego ko-

ści i ciałem z jego ciała, jestto jądro politycznego ciała Anglii, równie jak lud jest atmosferą, która to jądro osłania, która niem nie kołysze i nie miota na wszystkie strony, ale swym wpływem przenika, istotę jego przetwarza, jemu wilgoci, płodności i życia przysposabia. Czuje bez wątpienia lud angielski potrzebę reformy, i dowodem tego są tysiące prośb, które w tym zamiarze do parlamentu podano, dowodem tego wyznaniem samego ministra Russell, że pojedynczo postanowienia w ustawie o wyborach i niektóre nierówności w reprezentacyi potrzebują odmiany, dowodem tego na koniec są niektóre artykuły gazety Times, która się podobnie oświadczyła w duchu reformy. Tylko względem rozszerzenia prawa wyborów, to jest do jakiego stopnia należy je rozszerzyć albo ścieśnić, podzielone są głosy. Prawda, że wielka masa Chartystów jest za powszechnym prawem głosowania, ale światlejsi mężowie, odwołując się na francuskie i pruskie narodowe zgromadzenie, niechęć o tém ani słyszeć, i starają się udowodnić, że w takich izbach, wynikłych z powszechnego prawa głosowania, ogłasza się większością niewiedomość, niezdatność i nikczemna chęć sporów. Cośkolwiek musi nastąpić dla upowszechnienia prawa wyborów a przynajmniej zniesienia niektórych nadzbyt uderzających nadużyć; дума angielska nieda się wyprzedzić ludom, któremi co do politycznego bytu dotychczas pogardzała, aczkolwiek ona w ogóle, zgodnie z statkiem swoim, nie jest za natarczywymi postęпами, bo jest tego zdania, że z tém łatwo połączyć się może pospiech, unuzenie, osłabienie, a na koniec wsteczność.

* Londyn. 13. lipca. Że między Niemcami a Danią istotnie zawarto zawieszenie broni, potwierdza teraz urzędowe doniesienie tutejszego zagranicznego urzędu. Na wymierzone z tego powodu przez Lloyd do lorda Palmerstona zapytanie z prośbą, aby handlowemu stanowi dał w tej mierze dokładne i spieszne objaśnienie, odebrał prezydent Lloyd, pan Robinson od zagranicznego urzędu list następujący:

Urząd zagraniczny dnia 12. lipca 1848. »Mości Paniel Względem listu Wpau z dnia dzisiejszego polecił mi lord Palmerston donieść Wpanu, że rząd pruski przyjął traktat zawieszenia broni, który pełnomocnicy Danii i Niemiec w Malmö ułożyli, i że do jenerała Wrangel posłano rozkazy, aby go podpisał i w wykonanie wprowadził. Oprócz tego można się spodziewać, że frankfurckie zgromadzenie nie weźmie za złe tych rozkazów, które od pruskiego rządu, jako zastępcy niemieckiego związku w tej sprawie wyszły

Zostaje i t. d.

(podpis.) Eddisbury.

Francya.

Paryż. 13. lipca. Ciagle jeszcze biegają po mieście niepokojące wieści, i już mówią o nowych rozruchach, które umówione i ułożone być mają; zachodzące gdzie niegdzie skupiania się ludu, nadają temu domysłowi niejaki podobieństwo. Większa część tych pogłosek urosła zapewne z epidemicznej niespokojności i trwogi, jaką Paryżka publiczność jest przejęta; gdyż burzyciele pokoju niebędą tak nierozważni, aby teraz, gdy jest 60,000 załogi a w kilku godzinach może sto tysięcy uzbrojonych ludzi wzmocnić gwardyę narodową, chcieli ponowić zamach, który się pićrwej przy wielkiej niedbałości rządu niepowiódł. Ale publiczność łatwo daje wiarę takim pogłoskom; rzecz naturalna, że z tego nikt już nie może zrobić użytku, jak tylko rząd, który nieobawiając się oporu, może użyć każdego surowego i gwałtownego środka.

Ze wszystkich znakomitszych dzienników nie oświadczył się dotychczas żaden przeciw nowym represyjnym rozporządzeniom rządu, jak tylko *National*, i ten tylko nieśmiało, już nie owym zuchwałym tonem, jak przedtém za rządu lipcowego. *National* upatruje słusznie w przywróceniu kaucyi za dzienniki krok reakcyjny, który dzienniki czyni znowu przywilejem pieniężnym; wyrzuka rządowi to wszystko, czego się w tój mierze od roku 1815 bezskutecznie dopuszczano. Co ten republikański dziennik nadmienia o tém rozporządzeniu w ogóle, jest całkiem prawdą, ale nie jest w stanie zaprzeczyć temu, że surowe to postępowanie koniecznie jest potrzebne, ani też niepodaje innego odpowiedniego środka. *National* chce całkiem surowego ustawodawstwa; według niego należy prokuratorowi państwa codziennie przedkładać dzienniki, a na każdym z ich artykułów powinien być podpisany istotny autor, który za to jest odpowiedzialnym. Prawda, że to wykonanie w praktyce rzuciłoby przykrzejszy stan i większy ucisk, niż nowe zapobiegające rozporządzenia. Jestto rzeczą charakterystyczną, że tylko *National* rozpoczyna śmiało i otwarcie debatę nad tą sprawą, i chce ocalić zasadę; inne dzienniki milczą całkiem, a masa publiczności patrzy z obojętnością na przywrócenie tój monarchicznej ustawy o dziennikach. W tém też jest nauka, której *National* dokładnie nierozwinał.

Constitutionnel donosi w skutek telegraficznych depeszy z Rzymu z dnia 7. lipca, że papież uznał rzeczpospolitą francuską.

* Paryż. 15. lipca. Gdy w Komitecie finansów zgromadzenia narodowego, Pan Jules Favre, broniąc wniosku względem potwierdzenia przez rząd konfiskaty prywatnego majątku Ludwika Filipa przytoczył, że luboć w roku 1832 przyjęta

ustawa potwierdzone zostały darowizny, jakie monarcha ten swęj familii poczynił, nie można jednak teraz mieć wzgląd na to prawo, gdyż Ludwik Filip przez swe własne „błędy i zbrodnie“, postradał koronę, powstał p. Thiers i rzekł: „przyzwyczajony jestem do mów zwyciężkich stronnictw, lecz są rzeczy, przeciwko którym protestować muszę. Ani słowa, Król Ludwik popełnił wielkie błędy, błędy przyspieszające jego upadek, a przeciwko którym z żalem ośm lat walczyłem; lecz zbrodni nigdy nie popełnił. Osoba jego była często celem zbrodni, ale kłamstwem jest obwiniać go zdolnym przestępstwem. Odwołuje się w tym względzie do każdego rzetelnie myślącego, odwołuję do historii. Co się tyczy konfiskaty prywatnego majątku byłej królewskiej familii, opierać się będę tój sprawie, jako o pomstę wołającej niesprawiedliwości. Jestem za rzeczpospolitą, życzę jej wzrostu i potęgi, lecz nie chcę ją wdzierać zhańbioną podobną niesłusznością. Jeszcze przed wstąpieniem na tron rozdarował Ludwik Filip swój majątek dzieciom. Nic niemogło być więcćj prawomocnem, więcćj godziwem. Było to dowodem ojcowskiej troskliwości; nad którą niektórzy i ja sam ubolewaliśmy, mniemając, że może byłby lepiej uczynił powierzyszy wspaniałomyślności narodu przyszość swych dzieci; lecz ón sądził, że przez to wrazie rewolucyi, uczyni przyszość swych dzieci niezawisłą od swego stanowiska, które mógł łatwo postradać. Wypadki terazniejsze usprawiedliwiły jego obawę i okazały gruntowność jego ojcowskiej bacznosci. W każdym przypadku niemożna potępić ani nawet ganić a tém moićj lżyć uczucie, powodujące nim w tém postępowaniu. Wydana była ustawa, głosowana nawet przez opozycyę, potwierdzająca to co on uczynił. Niepoważając praw naszych poprzedników, wstrząśniemy cały nasz system praw i wpadniemy znowu w barbarzyństwo. Obecne zgromadzenie ma moc we wszystkich, reprezentuje więcćj władzę ludu jak gdziekolwiek dotąd reprezentowało, słowem wszystko jest uczynić w możności, ale niemożna odwoływać praw stanowiących kwestyę własności. Spodziewam się, że zgromadzenie ceniąc siebie samo, niepopelni niesprawiedliwości; tuszę zatém, że okaże się sprawiedliwem, zwracając członkom detronizowanej familii, im należące własności.

* Paryż. 10. lipca. Pisma publiczne zawsze jeszcze zajmują się kwestyą; czy jedna, czy dwie izby być mają. *National* zawiera obszerny artykuł w obronie jednej izby, nie pokonywa jednak zarzuty przeciwników. Najgłówniejszy artykuł, do którego ciagle powracają *National* i polityczni jego przyjaciele, jest „jedność i niepodzielność“ zwierzchniej władzy ludu, — jestto argument, który się na fałszywem przypuszczeniu, i że tak

powiemy, na politycznym przesądzie opiera, że każde odstąpienie władzy na dwie polityczne klasy wieko, zawiera w sobie koniecznie podział i rozdwojenie władzy samęj. Nie chcą takowego chwiania się i walczenia dwóch władz; chociaż w istocie te władze tu nie walczą, ale się uzupełniają. To też poznali założyciele konstytucyi północno-amerykańskiej; jestto ważny przykład, który przyjaciele dziennika *National* odpierają z tą uwagą, że północna Ameryka jest federacyją, a Francya centralną rzeczą pospolitą. My nie wiemy, czy federacyjny żywioł w Ameryce był powodem do zaprowadzenia senatu, ale to jest pewna, że widziano konieczność zaprowadzenia coś statecznego i trwałego w ruchliwy tok stosunków demokratycznych. Senat jest żywą tradycją wielkiej zagranicznej polityki, właściwą kontrolą prezydenta, dla tego więcej zabezpieczony przed chwieciem przesileni demokratycznych, więcej w posiadaniu mocnej konsekwentnej polityki, a w czasach reakcyi popularnej mocniejszym i niezłomnym punktem dla zagrożonej wolności. Jeżeliby był jaki materyał do tego, powinniby francuzcy republikańscy wszelkimi sposobami starać się o to, aby podobna władza się ustaliła, właśnie dla tego, że we Francyi zmiany i przeskokki częstsze są, niż gdzie indziej. Jedno niepodzielne zgromadzenie może się stać nowym konwentem, najprzód w gwałtach, a potem w niemocy i lekliwości; zgromadzenie to będzie albo władzę wykonawczą tyraniżować, albo też władza wykonawcza stosownie do większej zdadności swych osób, będzie zgromadzenie tyraniżować, każdy nowy wybór, szczególnie przy tej niepewnej podstawie, na której się rzeczpospolita opiera, może spowodować nowe chwiejne stosunki, w którychby dożyłowy republikańskim duchem tchnący senat był bardzo mocnym punktem oparcia się; anarchiczna i reakcyjna ostateczność w takowym zgromadzeniu, słabość jak i samowolność naczelnika uczyniłaby taką władzę bardzo zbawioną. Lecz w takim razie musiałbyto być silny instytut, senat na wzór senatu Ameryki, nie zaś naśladowanie nieszczęsnej „rady starców“ w konstytucyi z roku III. zaprowadzenie jednego zgromadzenia, zaprowadzi Francję nieuchybnie i spiesźnie do tego samego kretu, do którego „długi parlament“ i konwent Anglię i Francję doprowadziły.

Włochy.

Sycylia. *Journal des debats* z 17. lipca donosi wiadomość telegrafem do Paryża z Neapolu nadesłaną, że Sycylia jednogłośnie księcia Genuy, syna króla Alberta, królem swoim obwołała. Mediolan. 6. lipca Jakoby na szyderstwo naszym niemieckim radykalistom, którzy według

prawdziwego Sofistów egoizmu, jak tego wymaga chwila, już z wszelkiej narodowości sztydzą, już znowu kosztem własnej ojczyzny chcą ją u obcych narodów przywrócić w całej czystości, obudzają się pomalu w Wenecyi i Mediolanie austriackie sympatyje, które dla swęj sily grożą rządowi prowizorycznym. Spoglądają już Lombardowie czego dotąd nie mogli pojąć republikańscy, że inny system w rządzie przyjęła Austria, a szczególnie Niemcy, i że przy ścisłym połączeniu interesów materialnych w końcu nie będzie od rzeczy stanąć z tym krajem w zgodnym porozumieniu. W takim duchu wybuchły tu wczoraj niemało znaczące niespokojności, które pomimo przedkiego przytłumienia, i wystawienia ich przez dzienniki włoskie jako mało ważne, od niektórych nawet przedstawione jako dowody nieukontentowania, z zawrócić się mającego pokoju, jednakowoż wielce są znaczące dla niemieckiej polityki w górnych Włoszech.

G. N.

Niemce.

Frankfurt, 17. lipca. Na 39tym posiedzeniu narodowego zgromadzenia d. 15. lipca, odczytał prezydent poselstwo Wielkorządcy, zawierające odezwę do ludu niemieckiego, i następujące mianowania ministrów:

Mianuje deputowanego konstytucyjnego niemieckiego zgromadzenia narodowego, Antoniego Schmerling z Wiednia, ministrem Państwa spraw wewnętrznych i zagranicznych.

Frankfurt n. M. dnia 15. lipca 1848 roku.

(podpisano) Protektor państwa.

Arcyksiąże Jan.

(podpisano) E. Peucker.

Mianuje deputowanego konstytucyjnego niemieckiego zgromadzenia narodowego, Jana Gustawa Hockscher z Hamburga, państwa ministrem sprawiedliwości.

Frankfurt n. M. dnia 15. lipca 1848 roku.

(podpisano) Protektor Państwa.

Arcyksiąże Jan.

(podpisano) Schmerling.

Mianuje królewsko-pruskiego generała-majora Edwarda v. Peucker, z Schmiedeberg, ministrem Państwa wojny.

Frankfurt n. M. dnia 15. lipca 1848 roku.

(podpisano) Protektor Państwa.

Arcyksiąże Jan.

(podpisano) Schmerling.

Bawaryja. Monachium. 14. lipca. Przeszłej nocy zaszyły tu niespokojności wywołane wezwaniem policyi przez pewnego piwowara przeciwko jednemu z gości; na powstały z tad zgiełk, zbiegła się w krótkce przed browar wielka masa ludu,

a wybiwszy wszystkie okna, przyjęła przybyłego komisarza z gendarmeryą. gwizdaniem i kamieniami, lecz nadeszłe mocne oddziały wojsk, uprzątnęły niektóre już zabarykadowane ulice i zmusiły niepokoićcieli do ucieczki, których, spodziewamy się, nieminie zasłużona kara.

N. G. B.

Szleswig-Holsztyn. Rendsburg. 16. lipca. Jenerał Wrangel przesłał majorowi Tann następujący rozkaz tyczący się rozwiązania korpusu ochotników: Ze względu na dłuższy czas trwać mającego zawieszenia broni postanowilem w skutku czynionego mi przez W. Pana zawiadomienia, rozpuścić korpus ochotników, upraszam więc udać się w dniu 16. b. m. z korpusem stojącym pod jego dowództwem do Rendsburga, gdzie rząd prowizoryczny rozwiązanie tegoż uskuteczni.

* **Rendsburg. 14. lipca.** Porozumiawszy się z połączeniemi Stanami szleswicko-holsztyńskimi, postanowił rząd prowizoryczny zwołać nowe zgromadzenie reprezentantów ludu, które szczegółuiej zająć się ma ustanowieniem konstytucyjno-monarchicznej formy rządu Księstw Szleswiku i Holsztynu, zgodzie z teraźniejszym rządem krajowym. Z objęciem czynności przez wyżej wskazane zgromadzenie, ustaje teraźniejsze zgromadzenie stanów. —

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest. 23. czerwca. Wielu bojarów w towarzystwie osób klas niższych udało się do Księcia z petycją proszącą go, by podpisał nową konstytucję krajową. Pomimo że Księżę przychylił się do podpisu, lecz bojąc się zdrady lub podstępstwa zażądano po nim, by ją zaprzysiął, co gdy odmówił przymuszono go podpisać swą abdykację. Po tym wypadku, wyjechał w nocy z 25. na 26. Kimpelung posiadłości wiejskiej w północnej Wołoszczyźnie, a w biegu dnia 26. czerwca uformował się rząd prowizoryczny, którego różno dekreta, z podpisem: Neophit, G. Skurti, N. Balcesku, A. G. Gulesco, C. A. Rosetti, F. J. R. Bratiano, oznaczają: 1) Usunięcie wszelkich rang i tytułów. 2) Zniesienie Cenzury. 3) Uformowanie gwardyi narodowej. 4) Wezwanie pożyczek krajowi broni, jeżeli kto więcej jak jedną posiada. 5) Zniesienie kary cielesnej i śmierci. — Akt abdykacyi księcia Bibesko brzmi następująco: Czując siły moje nieodpowiednie potrzebom teraźniejszego położenia, i by się zabezpieczyć od wyrzutów sumienia, żem przyprowadził kraj do niebezpieczeństwa, utrzymując wodze rządu dłużej niż mi siły dozwalały, składam mą władzę w wasze ręce, wstępując w zakres prywatnego człowieka, z tą spokojnością, jaka jest udziałem czystego sumienia.

Bukarest. 13. lipca 1848.

* **Wiedeńska gazeta z dnia 17. lipca** zamieściła od granic wołoskich z dnia 12. b. m. następujące prywatne wiadomości. Za przybyciem wiadomości o wkroczeniu Rosyan do Mołdawii, postanowił rząd prowizoryczny w Bukarescie, protestować przeciwko interwencyi rosyjskiej, i w razie potrzeby otwarcie się oprzeć. Lecz konsul rosyjski odesłał protestację nazad do Bukarestu, przesyłając zarazem ultimatum, żądające przywrócenia księcia Bibesko, i zagrażające w razie oporu wejściem wojsk rosyjskich. Rząd prowizoryczny postanowił siłą oprzeć się temu, wysłał więc na wszystkie strony emisaryuszów, z zleceniem podburzania ludu przeciwko Rosyanom, lecz chłopci połapali emisaryuszów a nawet kilku z nich zabito. Natę wiadomość paniczna trwoga przejęła w Bukarescie wszystkich obywateli, i większa część z nich uciekla. 10go panowała w mieście zupełna spokojność, a większa część mieszkańców, radośnie przyjmie Rosyan, gdyż w Wołoszczyźnie uważa chłop Rosyan, za swoich wybawicieli. — Kuryer z Jas powiódł księciu Bibesko wiadomość o wejściu wojsk rosyjskich. Jenerał Duhamel ogłosił się konzulem i jenerałowym intendentem. Z przyczyny grasującej cholery w Jasach, rozłożyli Rosyanie swój obóz przed miastem. Znaczną siłą rosyjską udala się ku Bukarestu, gdzie nie staną przed 16. t. m. —

Tureya.

Konstantynopol. 28. Czerwca. Więc Reszysz Basza prezydentem rady ministrów w mieście Halil Baszy. Dowodem jest to, że Sultan przejrzał intrygi i plany stronnictwa przeciwnego reformom. Zanosilo się na to jeszcze przed oddaleniem Said Baszy, chociaż jego wygnania, czyli jak mówią, skazania na śmierć przyczyną istotnie być może spisek knowany na samego Sultana, a w związku z owym Ulemów, których przed kilku tygodniami tracono. Oczwiescie to, co tu o rewolucyach europejskich prawda, zapaliło Turków; ale Turczyn kiedy o rewolucyi marzy, wtedy mu śni się o błogiej przeszłości, kiedy to jeszcze Janczary byli. Obrabiają zatem Emisaryusze lud w tej myśli po prowincyach, a lud wierny od niejakiego czasu, wystąpił z największą nienawiścią przeciw Chreścianom. Oburzają się z gniewem na równość, praw z nimi, i domagają odwołania tanzymatuć czyli centralizacyi administracyjnej. Ponawiają się mordy i zabójstwa; ujęty zbrodniarz jest prawie zawsze Turczyn; a zabity Chreścianin. Nienawiść wiary obcej, pamięć dawniej swobody, niechęć zadawniona ku Grekom, których Panami byli, strata ziem i posiadłości dziś w ręku narodu wolnego i nikomu niepodległego, wszystko to jęczy i zapala.

la umysły, i wpływa na usposobienie rewolucyjne, ale naszemu odwrotne.

Rzecz domowa.

Lwów. 23. lipca. Okólnikiem z dnia 21. lipca do l. 10141 zwraca Rząd krajowy uwagę pp. Starostów na wkładającą się nową władzę administracyjną, którą towarzystwo Rady narodowej zaprowadzeniem sędziów pokoju i ustaleniem sądów polubownych w obec Rządu wywołać usiłuje. Rząd przeto upomina, iżby pp. Starostowie przestrzegli magistraty, zwierzchności miejscowe, i gminy od wszelkiej styczności z tém prawu przeciwnem powołaniem Rady narodowej; albowiem nigdy zezwolić nie może, iżby prywatno towarzystwa przywłaszczwały sobie władzę prawodawczą ustalając nowe instytutu prawne mianowaniem sędziów pokoju, lub ograniczając wolność stron spornych przymusem moralnym wybierania sobie sędziów polubownych z listy sędziów przepisanej.

Bo chociażby zaprowadzeniem sędziów pokoju korzyści dla kraju spłynąć mogły, nie wolno jest rządowi prowincjonalnym samowładnie ich zaprowadzać, a tém mniej dozwalać, iżby prywatne stowarzyszenia osób coś postanawiały, co w dzisiejszém położeniu kraju tylko od Sejmu zawisło. A zaś co do sądów polubownych zważyć powinni, iż towarzystwo rady narodowej poleca pewną listę osób, z których strony dobierać sobie sędziów polubownych są winne, co nie tylko wbrew istniejącym przepisom, lecz i samej istocie sądów polubownych się sprzeciwia.

Dla tego też nakazuje z wszelką ostrością praw występować przeciw podobnym władzom sędziowskiemu zawiązującym się z polecenia rady narodowej, a także strony przestrzedz, mianowicie latwowierne gminy oświecić, iż umowy i wyroki z pod sądu osób nieupoważnionych przez władze, albo wydawane z woli sędziów pokatnych, ani wagi ani obowiązującej mocy nie mają. Dopelnieniem rozporządzenia tego dopelniają zwierzchności obowiązkowi sumienia swego, które im nakazuje zaślaniać kraj od bezprawia wkładającego się niezawodnie sadowieniem władz niczém nie upoważnionych; a oraz od anarchy idącej koniecznie za tém, jeżeli przyzwolą, iżby jedność Władzy państwa wzrostem nowych władz obok siebie rozdwaną była.

Wiadomości handlowe.

Ołomuniec. dnia 12go Lipca 1848. Spęd wołów w tym tygodniu niebył bardzo znaczny. 912 sztuk tylko przyszło na nasz targ, a 251 poszło częściowo sprzedano, częściowo niesprzedane do Wiednia, gdzie się cena mięsa za cetrar jeszcze na 45 złr. w. w. trzyma. Z przypędzonych na miejsce wołów sprzedano 244 sztuk do Berna, 60 do Ołomuńca, 215 do Pragi, 274 częściowo, reszta z tych wołów zostało niesprzedanych. Para wołów najlepszego gatunku, ważących do 9 1/4 cetrarów, kosztowała 387 złr. 30 kr. w. w. a za parę pośledniejszych ważących od 8 1/2 do 9 cetrarów płacono 362 do 380 zł. w. w.

Ze Lwowa, dnia 18. lipca. Następujący przegląd zawiera ceny w przecięciu czterech głównych gatunków zboża, jakie istniały w Galicyi w drugiej połowie miesiąca lipca. Ceny są oznaczone w mon. konw. na korzec.

Nazwisko	pszenica:	żyto:	jęczmień:	owica:
obwodu	zr. kr.	zr. kr.	zr. kr.	zr. kr.
Bochnia . . .	5 22	4 23	3 31	1 54
Sącz . . .	6 31	5 10	4 8	2 7
Jasło . . .	5 53	4 48	3 21	2 4
Tanów . . .	5 17	4 2	2 52	1 39
Rzeszów . . .	4 24	3 17	2 40	1 34
Sanok . . .	4 51	3 47	2 58	1 48
Stryj . . .	5 12	4 10	2 58	1 30
Sambor . . .	5 10	3 51	3 2	1 30
Lwów . . .	4 47	3 20	2 32	1 34
Miasto Lwów . . .	5 52	3 44	2 40	1 50
Żółkiew . . .	4 6	2 43	2 22	1 22
Złoczów . . .	4 23	3 8	2 26	1 25
Brzeżany . . .	4 29	3 23	2 38	1 19
Stanisławów . . .	4 50	3 42	2 47	1 30
Kołomyja . . .	4 37	3 40	3 17	1 31
Czortków . . .	4 12	3 —	2 12	1 40

O stanie zboża i stosunku cen otrzymaliśmy następujące doniesienie z obwodu Kołomyjskiego (4. lipca). W drugiej połowie miesiąca lipca trwał po największej części wielki upał i posucha która na każdy sposób do tego się przyczyniła, że się ceny zboża wyżej wzmiankowane utrzymały, bohy w terażniejszych stosunkach kiedy handel i przemysł ostygł, z pewnością spadły były.